

obraduje nad projektem Konstytucji WARSZAWA

W toku odbywającej się w dniu 22 bm. Rady Prezesów i sekretarzy Zarządów, wojewódzkich Towarzystwa Wiedzy Powszechnej omawiano wyniki dotychczasowej pracy Towarzystwa na odcinku popularyzacji projektu Konstytucji.

Sluchacze, tak w miastach jak i po wsiach, wyrażają się z uznaniem o Konstytucji i mówią o tym, co zawdzięczają władzy ludowej.

Gazeta Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV. Kraków, poniedziałek 25 lutego 1952 r. Nr 48 (1056)

Coraz więcej gromad woj. krakowskiego podejmuje zobowiązania

dalszego rozwoju hodowli i terminowych dostaw zwierząt rzeźnych

Coraz więcej chłopów, coraz więcej gromad podejmuje zobowiązania o terminowej dostawie obowiązujących norm żywa i kontraktacji trzody powyżej obowiązujących ilości.

Na zebraniu gromadzkim w NOWEJ WSI (pow. oświęcimski) ob. K. ZAREMBA powiedział:

Jestem bardzo zadowolony z nowych zasad skupu żywa. Aby dać dowód, że stoję twarzą do państwa ludowego...

W sąsiedniej gromadzie WITKOWICE — pisze tenże korespondent — chłop również podejmował konkretne zobowiązania.

My, pracujący chłop wtemy, że państwu potrzebna coraz więcej plodów rolnych, bo potrzebę tę stwarza rosnący popyt nasz przemysł...

O lepsze wyniki w nauce

Narada robocza przedowników nauki krakowskich uczelni akademickich

Przedownicy nauki i pracy społecznej krakowskich wyższych uczelni spotkali się w dniu 23 bm. na środowiskowej naradzie — pierwszej tego rodzaju — zorganizowanej przez ZW ZMP i ZU ZSP...

Zef Kogut, prof. AGH tow. Wilk. Po referacie wygłoszonym przez przewodniczącą Zarządu Wojewódzkiego ZMP Halinę Krzyżdziankę...

Przedują górnicy kop. „Bierut”, „Janina” i „Komuna Paryska”

W ciągu ostatnich dni nie zostały dalsze zmiany w realizacji planów wydobycia w Zagłębiu Krakowskim. Nadal do czołowych wchodził kop. „Bierut”, „Komuna Paryska”, „Janina” a także „Sobieski”.

Table with 3 columns: Kopalnia, Procent wydob. dziennego, Procent wydob. miesięcznego. Rows include KOMUNA PARYSKA, SOBIESKI, BIERUT, SIERSZA, JANINA, BRZESZCZE, KRZYSTYNA.



W dniach 22-23 lutego br. odbywała się w Warszawie sesja naukowa, zorganizowana przez Instytut Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR poświęcona projektowi Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Realizacja uchwał naszej narady przyczyni się do umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego

List uczestników krajowej narady w sprawie bazy paszowej do Prezydenta Bieruta

Uczestnicy Krajowej Narady Aktywu Naukowego i Gospodarczego, która w dniach 17-19 bm. obradowała w Warszawie...

W szczególności narada pokazała drogę zwiększenia produktywności użytków zielonych, przez zabieg melioracyjny, racjonalne zabiegi agrotechniczne...

Narada wskazała równocześnie na poważne źródło zwiększenia ilości pasz z produkcji przemysłu rolnego i innych.

Narada zwróciła uwagę na konieczność ulepszenia organizacji przekazywania wskazówek nauki oraz osłabienie przodującego radzieckiego nauki rolniczej...

Pamiętając o tym wskazaniu, że „możemy osiągnąć podwyższenie plonów i hodowli — w naszym rolnictwie mamy wszystkie ku temu warunki”...

Odświeżenie tablic pamiątkowych ku czci bohaterów „Gwardii Ludowej”

Na murze wspaniale odbudowanego gmachu u zbiegu Alei Jerozolimskich i Nowego Świata w Warszawie, mieści się Klub Międzynarodowej Książki i Prasy...

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele komitetu warszawskiego PZPR z sekretarzem KW PZPR — Władysławem Wichą...

Odświeżenie tablic pamiątkowych ku czci bohaterów „Gwardii Ludowej” dokonali uczestnicy zjazdu na „Cafe Club” — Karol Grabski.

Omawiamy Wielką Kartę naszych osiągnięć

W listach naszych czytelników znajdujemy oprócz wypowiedzi i konkretnych poprawki, zgłaszane do projektu Konstytucji.

„Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej otacza swą opieką wszystkich obywateli polskich przebywających poza granicami kraju, bez względu na narodowość, rasę, wyznanie...”

„Trybuna Robotnicza” podajemy następującą poprawkę prof. inż. Władysława Kuczewskiego, posła na Sejm R. P.

„Polska Ludowa zrodziła we mnie pragnienie nauki i dała mi warunki jej realizacji. Robotnicze dzieci z „piwnicznych izb” kapitalistycznego ustroju przeniosły się na Muranów, MDM, do świetlic i pałaców młodzieży...”

„Również jest zakazane podżeganie lub nawoływanie do wojny, zwalczanie, lub spotwarzanie ruchu obrońców pokoju.”

Projekt Konstytucji poświęca młodzieży specjalny artykuł 61 — poza innymi jeszcze dotyczącymi młodzieży — dając jej urzeczywistnienie pragnień i dążeń...

„Młodzież Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obowiązana jest stale i systematycznie do...”

Robotnicy, chłopci, młodzież piszą do „Gazety Krakowskiej” o projekcie Konstytucji

„Po raz pierwszy szerokie rzesze narodu mogą zabrać głos w sprawie Konstytucji. Było to nie do pomyślenia w Polsce sanacyjnej...”

„Kielbasa ze spółdzielni produkcyjnej w Borlach gmina Szczucina na przykładzie swojego życia podaje różnicę między konstytucją polską burżuazyjną a obecnym projektem Konstytucji...”

„Dopiero po raz pierwszy w historii, w Związku Radzieckim uchwalenie Konstytucji Stalinskiej zostało poprzedzone wielką, ogólnonarodową dyskusją...”

„Dziś dopiero wiem, że jest stem człowiekiem. Za sanacji żyłem w biedzie i nędzy. Bardzo dobrze rozumiem doniosłość naszej Konstytucji i dlatego będę uważał każdego o jej znaczeniu.”

„Dlatego my, którzy tak się z projektu cieszymy, staniemy się agitatorami nowej Konstytucji na każdym kroku, w czasie pracy i w czasie wypoczynku.”

„Konstytucja nasza bowiem uwidacznia nam w sposób wyraziście, co zdobyliśmy dzięki bohaterstwu walczącej polskiej klasy robotniczej i polskich mas ludowych...”

„Ob. Władysław Ławicki donosi nam o dyskusji, jaka wywiązała się na sesji radnych zorganizowanej przez prezydium PRN w Dąbrowie Tarnowskiej dla omówienia projektu Konstytucji.”

„O losie młodzieży w Polsce sanacyjnej wspomni na ob. Sobodowa z Nowego Sącza: „Z tych czasów utkwili mi w pamięci widok gromady ludzi w dziurawych butach...”

Bolesław Kulpiński z robotnika dyrektorem Krakowskich Zakładów Sodowych

Konstytucja daje nam prawo do awansów

O projekcie Konstytucji można by bardzo dużo mówić i trudno jest wyczerpać jej bogatą problematykę w krótkiej wypowiedzi.

„Przed wojną jako ślusarz przyszedłem do zakładów. Jakież były te stosunki tutaj? — Przechodzący do pracy o ile się do niej dostawał, szedł najpierw do firm budowlanych...”

„Przed wojną jako ślusarz przyszedłem do zakładów. Jakież były te stosunki tutaj? — Przechodzący do pracy o ile się do niej dostawał, szedł najpierw do firm budowlanych...”

„Przed wojną jako ślusarz przyszedłem do zakładów. Jakież były te stosunki tutaj? — Przechodzący do pracy o ile się do niej dostawał, szedł najpierw do firm budowlanych...”

# W oparciu o braterską pomoc ZSRR naród polski buduje szczęśliwszą przyszłość

## wnosi swój wkład w dzieło światowego pokoju — na straży którego stoi zahartowana w bojach z faszyzmem Armia Radziecka

### Przemówienie u-ministra obrony narodowej gen. broni Władysława Korczyca

Jak już podawaliśmy w dniu 22 bm w przededniu XXXIV rocznicy powstania Armii Radzieckiej odbyła się w sali Teatru Polskiego w Warszawie uroczysta akademii zorganizowana przez Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego. Na akademii referat na temat pełnej chwały 34-letniej historii Armii Radzieckiej — wygłosił szef Sztabu Generalnego WP., wiceminister obrony narodowej gen. broni — Władysław Korczyca.

Streszczenie referatu podajemy poniżej:

Naród polski i jego Sily Zbrojne obchodzą w dniu dzisiejszym wraz z narodem wielkiego Związku Radzieckiego, wraz z całą postępową ludzkością radośnie święto 34 rocznicy powstania Armii Radzieckiej.

Setki milionów ludzi na obu półkuliach kierują swoje nadzieje i najlepsze swoje uczucia ku Temu, który wraz z Leninem tę armię wolał i w wychowaniu i w walce, który chętnie w nią szlachetnie idee partii bolszewików, który zaszczylił jej męstwo swego bolszewickiego ducha i genialność swej nauki wojennej, który prowadził ją pod sztandarem wolał i w walce i w obronie pokoju — kierują swoje nadzieje i uczucia ku Wielkiemu Stalinowi.

Ze szczególnym uczuciem wita święto Armii Radzieckiej naród polski, który tak wiele jej zawdzięcza. Od pierwszych chwil istnienia Armii Radzieckiej jej bohaterstwa walczy, tożone w obronie Rewolucji Październikowej, były jednocześnie walkami, które broniły prawa narodu polskiego do samostanowienia.

W trudnych latach wojny na czele Armii Radzieckiej stał Generalissimusz Stalin. On zjednoczył wysiłki frontu i zaplecz — natężając siły zbrojne do wielkich, bohaterkich czynów. Wielki Wódz, strateg i organizator zwycięstw — Towarzysz Stalin — stworzył przodującą radziecką naukę wojenną. Wychowana przez Tow. Stalina plejada wspaniałych dowódców mistrzowsko wprowadzała w życie stalnowskie plany rozgromienia wroga. Naród polski jest dumny, że wśród nich był również syn ludu warszawskiego Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

Pierwsze podwaliny przodującej radzieckiej nauki wojennej stworzone zostały już na frontach wojny domowej, znajdując swój wyraz w słynnych stalnowskich operacjach wojennych tego okresu.

Zostały one głęboko udoskonalone i rozwinięte w okresie międzywojennym, a drugą część ludzkości podzielała Apel Pokoju, będący moralnym wyrokiem na podżegaczy wojennych — łatwo pojąć, z jakim uczuciem ludzkość, łaknąca trwałego pokoju, patrzy na armię, która pokoji broniła i nie zważając na trudności, toteż na całym świecie ludzie pracy i postępu, ludzie miłujący pokój nazywają Armie Radziecką — Armią Obrony Pokoju.

Ludowe Wojsko Polskie jest dumne, że powstało do życia dzięki pomocy i na wzór wielkiej armii kraju socjalizmu, że u jej boku przeszło chwalebny szlak bojów z hitlerowskim najeźdźcą o wolność Polski i kłękę faszyzmu.

Ludowe Wojsko Polskie jest dumne, że uczy się od Armii Radzieckiej sztuki bicia napastnika, że uczy się na wzorach i przykładach tej najpotężniejszej pod względem wojskowym i ideologicznym armii świata.

Wielka misja wyzwolenia narodu radzieckiego i jego sił zbrojnych, która zakończona została całkowitym zwycięstwem nad faszystowskimi Niemcami i imperialistyczną Japonią — przyniosła ocalenie od faszystów hitlerowskie-

ofiarność, jego wynalazczość i pomysłowość, jego rozmach i odwagę i męstwo w budowie nowego życia, w walce z wrogiem klasowym, w tworzeniu zębów socjalizmu.

I dlatego świętując rocznicę bratniej Armii Radzieckiej w okresie, kiedy trwa ogólnonarodowa dyskusja nad projektem naszej Ludowej Konstytucji, naród polski tym serdecznie i z tym wyższą wdzięcznością zwraca się myślą i uczuciem ku tej sile, której zawdzięczamy to co najdroższe: wolność Ojczyzny i wolność człowieka pracy w Ojczyźnie.

34 rocznicę Armii Radzieckiej obchodzimy w sytuacji gorączkowych przygotowań imperialistów amerykańskich do nowej wojny.

Władca politykom i generałom amerykańskim śnią się laury bitych generałów armii hitlerowskiej i bitych generałów armii kwantuńskiej.

Imperialistom amerykańskim nie pomaga ani wyłączenie ze śmiertnika historii generałowie hitlerowscy, ani samuraje japońscy ani „bohater” kompromitujący porażki w Ardenach generał Eisenhower, którego przed klęską ratować musieli styczniowa ofensywa Armii Radzieckiej.

Narody świata nie chcą wojny imperialistycznej.

Na Dalekim i Bliskim Wschodzie szerzy się i narasta walka ludów kolonialnych o wolność, przeciwko panowaniu imperialistów, przeciwko ich planom wojennym.

W Niemczech zachodnich rośnie potężna fala strajków i manifestacji przeciwko remilitaryzacji.

W całej Europie groźną falą podnosi się gniew ludu przeciwko odbudowie Wehrmachtu — tego zandarma Europy, siłacza na kapitalistycznej oboję.

Na całym świecie narody miłujące wolność łączą się w zorganizowanych szeregach wielkiego obozu pokoju, któremu przewodzi potężny Związek Radziecki. Narody świata, pomnie wskazując wielkiego Naczytelni i Wodza postępowej ludzkości, coraz śmielej i szerzej ujmują sprawę obrony pokoju w swoje ręce.

Na straży pokoju stoi potężna Armia Radziecka. U jej boku niezłomnie stoi nasze Ludowe Wojsko Polskie pod dowództwem bohaterowskiego pogromcy hitlerowskiego — Marszałka Konstantego Rokossowskiego.

Sily pokoju są silniejsze niż sily wojny i potrafią narzucić im swoją wolę. Sily pokoju potrafią pokrzyżować lubożęce plany kilku bankierów amerykańskich i ich najemników w Europie i w Azji.

Niech żyje Armia Radziecka — armia wyzwolenia narodów, armia obrony pokoju!

Niech żyje przyjaźń polsko-radziecka i wciężne braterstwo broni Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego!

Niech żyje przywódca narodu polskiego w walce o pokój i socjalizm — Prezydent Bolesław Bierut!

Niech żyje wódz postępowej ludzkości. Choraży Światowego Pokoju — Wielki Stalin!

Wyrazem i odzwierciedleniem historycznych osiągnięć naszego narodu jest projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Uważa on na każdym człowiekowi pracy to, do czego zaczęliśmy już w Polsce przywykać i co zwłaszcza dla młodego pokolenia stało się chlebem powszednim — uważa on na ogrom przemian rewolucyjnych, jakich dokonał naród polski, naród wyzwolony z robotników, chłopów pracujących i Intelligencji.

Projekt Konstytucji unocznia nam jednocześnie, komu z wdzięcznością i miłością należy się wyznaczyć rolę Armii Radzieckiej. Unocznia nam jeszcze raz, że tylko w oparciu o pomoc, przyjaźń i przydatność Związku Radzieckiego rozwijać mogły wspaniałe talenty organizacyjne i twórcze ludu polskiego, jego pracowitość i

# Nowa potworna zbrodnia agresorów amerykańskich Interwenci użyli broni bakteriologicznej przeciw wojskom i ludności cywilnej Korei

## Stanowczy protest min. spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowej Pak-Hen jena

Rozgłoszona pheniańska ogłosiła w dniu 22 lutego oświadczenie ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen-jena w sprawie użycia przez interwentów amerykańskich broni bakteriologicznej w Korei.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — stwierdza minister Pak Hen-jen — wystosował w dniu 9 maja 1951 do ONZ stanowczy protest przeciwko używaniu przez interwentów amerykańskich bakteriologicznej broni w wojnie przeciwko narodowi koreańskiemu.

Mimo to agresorzy amerykańscy w początkach bieżącego roku użyli ponownie broni bakteriologicznej. Dopuszcili się oni znów ciężkiej zbrodni przeciwko ludzkości i naruszyli brutalnie prawo międzynarodowe.

Według dokładnych danych znajdujących się w postanowieniu dowództwa koreańskiej armii ludowej i ochotników chińskich, lotnictwo amerykańskie zrzuca systematycznie od 28 stycznia br. na pozycje naszych wojsk i na zaplecze tych wojsk znaczne ilości zakazanych owadów w celu wywołania epidemii wśród naszych wojsk i koreańskiej ludności cywilnej.

Owady zrzucone przez samoloty amerykańskie zostały poddane badanom bakteriologicznym i skonstatowano, że były one zakazane zarazkami dżumy, cholery i innych chorób zakaźnych.

Stanowi to niezbity dowód, że wojska nieprzyjacielskie używają planowo broni bakteriologicznej w celu masowej zagłady zarówno żołnierzy i oficerów wojsk ludowych jak i cywilnej ludności koreańskiej.

Na polecenie rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i w imieniu narodu koreańskiego zakładam stanowczy protest przeciwko tym zbrodniom.

Imperialiści amerykańscy sprokrowali agresywną wojnę w Korei a obecnie stosują broń bakteriologiczną w celu masowej zagłady narodu koreańskiego.

robotników całego świata zwrócenia baczną uwagę na Niemców zachodnie. Należy — pisze Herbert Warnke — jeszcze bardziej niż dotychczas rozwijać akcje międzynarodowej solidarności z okrogłą konferencją SPD w Essen, na której zażądano podjęcia parlamentarnej form walki w celu obalenia rządu Adenauera.

Stanowczy „Nie” przeciwko remilitaryzacji padło na konferencji rad zakładowych metalowców w Rheydt (Nadrenia), której uczestnicy przyłączyli się do znanych uchwał antyremilitaryzacyjnych 900 tysięcy związkowców bawarskich. Analogiczne rezolucje przyjęło kierownictwo związków zawodowych okręgu Hof.

W liście do komitetu wykonawczego SFZZ, przewodniczący Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych — Herbert Warnke stwierdza, że obecny rozwój wypadków w Niemczech zachodnich, nacechowany z jednej strony postępującą remilitaryzacją, a z drugiej wzmocnionym oporem mas pracujących, wymaga od

# „Izwestia” o projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

MOSKWA

W korespondencji własnej z Warszawy p. „Karta wiekłych zdobyczy” p. J. Marjowa dziennik „Izwestia” pisze o ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Podkreślając, że dyskusja nad projektem Konstytucji ogarnia coraz szersze rzesze narodu polskiego, dziennik pisze: „Aprobując projekt nowej Konstytucji masy pracujące Polski podkreślają, że lata, które upłynęły od chwili wyzwolenia Polski przez Armię Radziecką były okresem utrwalenia suwerenności państwa ludowo-demokratycznego, które stało się poważnym czynnikiem w walce o pokój i przyjaźń między narodami”.

### Robotnicy fabryki Renault protestują przeciwko zwalnianiu z pracy

PARYŻ

Robotnicy zakładów Renault kontynuują akcję protestacyjną przeciwko zwalnianiu z pracy 300 ich towarzyszy za udział w strajku dnia 12 lutego br. Wśród zwolnionych znajdują się bohaterowie ruchu oporu oraz robotnicy, którzy przeszło 20 lat pracują w tych zakładach.

W różnych oddziałach fabryki odbyło się w piątek 10 wieców protestacyjnych. Walka robotników zakładów Renault jest popierana przez masy pracujące całego okręgu paryskiego.

# Mimo terroru Adenauera ludność Trizonii nie zaprzestaje walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich

BERLIN

Opór ludności zachodnio-niemieckiej przeciwko remilitaryzacji polonijnej z kampanią na rzecz zawarcia traktatu pokojowego nie ustaje, mimo że Adenauer forsuje swą politykę wszelkimi środkami przemocy.

Socjaldemokraty nie mówią zaufania wszystkim zakładom pracy Darmstadt uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której domagają się od kierownictwa partii socjaldemokratycznej, aby przeciwstawiło się planom Adenauera.

„Należy zwołać kongres nadzwyczajny SPD pod hasłem walki z remilitaryzacją” — stwierdzają oni w rezolucji. Rezolucja wyraża następnie solidarność z okrogłą konferencją SPD w Essen, na której zażądano podjęcia parlamentarnej form walki w celu obalenia rządu Adenauera.

Stanowczy „Nie” przeciwko remilitaryzacji padło na konferencji rad zakładowych metalowców w Rheydt (Nadrenia), której uczestnicy przyłączyli się do znanych uchwał antyremilitaryzacyjnych 900 tysięcy związkowców bawarskich. Analogiczne rezolucje przyjęło kierownictwo związków zawodowych okręgu Hof.

W liście do komitetu wykonawczego SFZZ, przewodniczący Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych — Herbert Warnke stwierdza, że obecny rozwój wypadków w Niemczech zachodnich, nacechowany z jednej strony postępującą remilitaryzacją, a z drugiej wzmocnionym oporem mas pracujących, wymaga od

# Przegląd wydarzeń

Porozmawiamy o plugawstwie. A więc o Janie Kowalewskim, zawodowym dwójkarzu, sanacyjnym przedwojennym szefie równie plugawej jak on organizacji — Ozonu.

W Paryżu toczy się dzwiny proces — oskarżeni oskarżają. Renaud de Jouvenel i Andre Wurmser postępowi publicyści francuscy, zostali oskarżeni o znieważenie przez bandę szpiegów i zdrajców. Plugastwo poczuło się dotknięte na swym „honorze”, gdyż Renaud de Jouvenel w książce p. t.: „Międzynarodówka zdrajców” napisał słowa prawdy.

„Ale proces przyjął dla „oskarżycieli” nieoczekiwany obrót. Oskarżeni wydobyli na światło dzienne sprawy, które parę lat temu nawet w Francji, tak przeciw wyrozumiałej wobec kolaborantów, zakwalifikowałyby „oskarżycieli” na dłuższy pobyt w więzieniu. Okazuje się, że tak czuły na punkcie swego „honoru” pułkownik Kowalewski nie od wzoraj współpracował z hitlerowskim wywiadem. Okazuje się, że głównym jego zajęciem podczas ostatniej wojny było wydawanie w ręce gestapo patriotów polskich i francuskich. Okazuje się, że przebywając w Lizbonie utrzymywał stały kontakt z gestapowcami, działającymi na terenie Francji.

Wczoraj wisiadł w klamki hitlerowców. Dziś powtarza tę czynność u klamki amerykańskich imperialistów. Jego biblią jest żródła, jego zawodem jest szpiegowstwo. Jednym słowem — lokaj o skrępowanych łapach.

### Zdrajcy

Nawet reakcyjna prasa francuska podkreśla, że od pierwszego dnia procesu Kowalewski i jego koleżkowie cynicznie się uśmiechają. Czują się pewnie. Wiedzą bowiem, iż są w kraju rządzone przez ludzi, którzy sprzymierzają się ze śmiertelnymi wrogami Fran-

z drugiej strony jest naciskany przez Waszyngton, który popiera coraz bardziej wygórowane żądania Adenauera. Faktem jest, że do tzw. jedności pomiędzy agresorami jest obecnie w chwili rozpoczęcia obrad lizbońskiej sesji Rady Atlantycznej co najmniej równie daleko jak trzy miesiące temu na sesji rzymskiej, jak sześć miesięcy temu na sesji otawskiej.

Tematem lizbońskiego spotkania agresorów jest sprawa „armii europejskiej” oraz wkładu finansowego poszczególnych krajów atlantyckich w dzieło przygotowania trzeciej wojny światowej. Miejsce obrad, przynajmniej trzeba, zostało doskonale wybrane. Rządzona przez faszystów Portugalia jest idealną meliną dla zbrodniarzy, spiskujących przeciwko pokojowi. Wystarczy wspomnieć, że policja portugalska otrzymała rozkaz ostrego strzelania do ludzi, którzy by demonstrowali w jakikolwiek sposób swe wrogi stanowisko wobec paktu atlantyckiego.

### Ani wata, ani plany, ani przemówienia

Agresorzy targują się między sobą. Niczym złodzieje patrzają sobie na łapy. Niczym lokaje ubiegają się o łaski amerykańskich mocodawców. Zgodni są co do jednego: chcą hitlerowskiego Wehrmachtu. Chcąc Wehrmachtu, to chcą utrwalenia rozbicia Niemiec. Wiedzą oni dobrze, że pokójowe na zasadach demokratycznych przeprowadzone zjednoczenie Niemiec przekreśliłoby ich plany przekształcenia Niemiec zachodnich w kuźnię trzeciej wojny światowej i zapędzenia młodzieży zachodnio-niemieckiej do szeregów atlantyckich. Dlatego też czynią wszystko, by utrzymać rozbić Niemiec. Dlatego też w 7 lat po zakończeniu wojny nie chcą nawet słyszeć o

zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Przed 10 dniami rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wystosował do rządów czterech mocarstw noty, w sprawie jak najszerszego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, traktatu, którego podstawą byłoby rozbrojenie Niemiec po wsze czasy. Rząd ZSRR na notę odpowiedział, wyrażając przekonaniamie, iż „zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, zgodnie z uchwałami poczdamskimi i z udziałem Niemiec jest rzeczą konieczną i sprawą niecierpiącą zwłoki”, iż „odpowiada to interesom wszystkich miłujących pokój narodów Europy”.

Omawiając ostatnie posunięcia przedstawicieli bloku atlantyckiego, reakcyjny dziennik angielski „Manchester Guardian” stwierdza z rozbijającą szczerością, że wygląda na to, iż ministrowie atlantycy „zatkali sobie uszy watą”. W jakim celu? Czyżby zbytnia wrażliwość na dźwięki? Nie. Po prostu nie chcą słyszeć tego, co mówią narody. „Nastroje we Francji nie wróżą niczego dobrego dla planów armii europejskiej” — z lekka w oku pisał ostatnio paryski korespondent amerykańskiego pisma „Christian Science Monitor”. Nie inaczej przedstawia się sprawa w nastrojach w Niemczech zachodnich i we wszystkich krajach atlantyckich.

### Oszuści i obładałcy

Francuscy agenci amerykańskiego imperializmu przeżyli kilka gorących dni. Zaczęło się

# JEDNA POZYCJA BILANSU

(W 106 rocznicę wydarzeń krakowskich)

Lud czuje, że go boli, nie zna tylko lekarstwa — pisał sto kilkanaście lat temu chłop, członek Gromady Grudziąż w swej deklaracji. Jak wszystkim pismom „Ludu Polskiego” zawiązane go w gromady, przyswiecała jej myśl społecznej reformy. Był z żołnierzem listopadowego powstania, gotowym bić się „za ojczyznę pod panów” i w której na przyszłość panów żadnych już nie będzie, „śnią się obrazy, zakrawające wówczas na nieziszczalne marzenie.

Czym bowiem, jeżeli nie mirażem, zdawał się być porządek, w którym „pracowitość będzie uważana za cnotę obywatelską”? Czym, jeżeli nie wizją, ustroj społeczeństwa, w którym „nie będzie nikt zawisyły głodem od drugiego”? Czym, jeżeli nie utopią, ustroj polityczny, w którym w władzy znajdą się „z ludu przez lud wybrani, pod ludu ciągłą kontrolą zostający, przed ludem odpowiedzialni, żadnego od ludu odrębnego interesu nie mający rząd”?

I stało się, że **RZECZYWISTOŚĆ** przeszła wyobraźnię prostych ludzi z gromad Grudziąż, Humań i Praga. Ze w tekście już nie uniwersału, manifestu czy deklaracji, lecz ogłoszonego w dniu 27 stycznia 1952 r. projektu Konstytucji, nad którą radzi cały naród znalazła się zasada umoc-

„*Jest nas dwadzieścia milionów, powstańmy razem jak mąż jeden, a potęgą naszej żądna nie przezwycięży, będzie nam wolność, jakiej dotąd nie było na ziemi, wywalczymy sobie skład społeczeństwa, w którym każdy podług zasługi i zdolności z dóbr ziemskich będzie mógł użytkować, a przywilej żaden i pod żadnym kształtem mieć nie będzie miejsca, w którym każdy Polak znajdzie zabezpieczenie dla siebie, żony i dzieci swoich, w którym uposażony od przyrodzenia na ciele lub na duszy, znajdzie bez upokorzenia nieochybną pomoc całego społeczeństwa, w którym ziemia dzisiaj przez właścicieli warunkowo tylko posiadana, stanie się bezwarunkową ich własnością, ustają czynniki, pańszczyzny i wszelkie podobne zależności bez żadnego wynagrodzenia, a poświęcenie się sprawie narodowej z bronią w ręku będzie wynagrodzone ziemią z dóbr narodowych*”.

Zastanawiające jest podjęcie ważkich zagadnień natury społecznej i odnoszące się do nich sformułowania. Ale głównie i realnie o rewolucyjności głoszonego przez Manifest programu reformy stanowilo uwłaszczenie chłopów bez odszkodowania dziedzielo. Była to reforma **REWOLUCYJNA**, pomimo iż — wcale nie przypadkowo — przemierzano sprawę gruntów folwarcznych i nadzielenia imia bezrolnych i małorolnych poza tymi, którzy wezmą udział w powstaniu. Wszakże samo uwłaszczenie bez żadnego wynagrodzenia, w zestawieniu z patriarchalno-feudalnym ustrojem wsi, z pańszczyzną, robotnictwami, daninami, z pańską jurysdykcją, zwierzchnością w sprawach podatków i rekruta, z nadużyciami i samowolą dworu i czeredy jego ofiolarzów z kijami i batami — **BYŁO AGRARNĄ REWOLUCJĄ**.

Iskra padała na arsenały pełne prochu. Zarówno w Galicji, jak w królestwie, a nawet zaborze pruskim, pomimo dokonanych tam reformy, istniały podówczas możliwości rozpętania wojny chłopskiej, która mogła rozgorzeć i doprowadzić do przewrotu, pochłonąć monarchie Romanowych, Habsburgów i Hohenzollernów. Cała bowiem Europa była podówczas jakby wulkanem, w którego kraterze zbierała lawa. Władcy siedzieli na barzo niepewnych tronach i rozporządzać niewielką siłą. Ciasne formy despotii trzeszczały na zachodzie, kwestii chłopskiej w centrum i na wschodzie, zagadnienia narodowe i dążeń politycznych burżuazji. Najslabszym ogniwem rozchwianego systemu i kolebką powszechnego pożaru mogła okazać się Polska.

Fakt, że wydarzenia potoczyły się inną koleją nie zmieniła istoty rzeczy, która też znalazła w szczególności należyty ocenę u najbardziej młodozrodzonych i rzeczywistych rewolucyjnego ruchu: „**Wśród Polaków — pisał Karol Marks i Fryderyk Engels — komunisci popierają partyję, która rewolucję agrarną uważa za warunek wyzwolenia narodowego, tę samą partyję, która wywołała powstanie krakowskie 1846 roku**”.

„*Jest to pierwsza rewolucja socjalna, która się otworzyła objawia na horyzoncie polskim*” — mówił na obchodzie

niłona trwałej niż w spłz: **„W POLSKIEJ RZECZYSPOLITEJ LUDOWEJ WŁADZA NALEŻY DO LUDU PRACUJĄCEGO MIAST I WSI”**.

W ciągu stu kilkunastu lat lud poznał bowiem i zastoso-wał lekarstwo. W epoce Wielkiej Rewolucji Październikowej dokonał jak uczy tow. Stalin, ustanowienia władzy klasy najbardziej rewolucyjnej ze wszystkich klas uciskanych.

Nie przyszło to za sprawą cudu. „**W suchych na pozór artykułach projektu Konstytucji zawarty jest w istocie ogólny wynik i bilans wielkiej historii walk klasowych i wywołujących polskich mas ludowych**...”, stwierdził Prezydent Bolesław Bierut w swym przemówieniu, wprowadzającym projekt na tory dyskusji ogólnonarodowej.

Jedną kartą tych dzieł zapisana została w Krakowie, w 1846 roku. Doniosłość wydarzeń krakowskich (22 lutego do 3 marca) jest wielka. Ich program zawierał się w Manifeste Rządu Narodowego Rzeszypospolitej Polskiej, utworzonego w domu pod Krzysztofarami. Ma niżej w stanowiący sposób włączył sprawę niepodległości z gruntowną przebudową społeczną. Oto najistotniejsza część ogłoszonego dokumentu krakowskiego, za który Kraków znalazł się w tekście „Manifestu Komunistycznego”:

„*Jest nas dwadzieścia milionów, powstańmy razem jak mąż jeden, a potęgą naszej żądna nie przezwycięży, będzie nam wolność, jakiej dotąd nie było na ziemi, wywalczymy sobie skład społeczeństwa, w którym każdy podług zasługi i zdolności z dóbr ziemskich będzie mógł użytkować, a przywilej żaden i pod żadnym kształtem mieć nie będzie miejsca, w którym każdy Polak znajdzie zabezpieczenie dla siebie, żony i dzieci swoich, w którym uposażony od przyrodzenia na ciele lub na duszy, znajdzie bez upokorzenia nieochybną pomoc całego społeczeństwa, w którym ziemia dzisiaj przez właścicieli warunkowo tylko posiadana, stanie się bezwarunkową ich własnością, ustają czynniki, pańszczyzny i wszelkie podobne zależności bez żadnego wynagrodzenia, a poświęcenie się sprawie narodowej z bronią w ręku będzie wynagrodzone ziemią z dóbr narodowych*”.

w drugą jej rocznicę Joachim Lelewel.

„**Ludzie, którzy stali na czele krakowskiego ruchu rewolucyjnego, byli głęboko świadczymi, że tylko demokratyczna Polska może być niepodległa, a demokracja polska nie była możliwa bez zniesienia praw feudalnych, bez ruchu agrarnego, który przeloczyłby chłopów pańszczyźnianych w wolnych posiadaczy, w posiadaczy nowożytnych**” — stwierdził na tymże obchodzie Marks.

Do kogo odnosi się ta pochwała Marksa, kto w samej rzeczy stał na czele krakowskiego ruchu rewolucyjnego — to zagadnienie osobne. Historyczny dramaturg roku 1846 sprowadza się do kilku pierwszych odsłon. Osoby dramatu nie zdolają rozwinąć w pełni działania, a wraz z nim programów, które kształtują się w ogniu rewolucji, biorą pożywkę z życia, podlegają jego próbie i pod jej wpływem przemierzają się krystalizują. Choć nie brakło materiału na Marata czy zgola Babeuf'a a nawet zarosowały się ich profile i pierwsze kontury zdarzenia, które nieuchronnie musiało nastąpić pomiędzy szlachcko-mieszczańskim a plebejskim kierunkiem ruchu, rozwinięta walka politycznych grup nie zdolała dojść do wyrazu. Walka tak doniosła dla świadomości myśli społecznej, zanim osiągnie ona czystość i jasność kryształu. Jak gdyby niedokonczono zostały żywoty ludzi zakrojonych na większą miarę.

Wypatrząc prekursorów idei wyzwoleniec, wiążących niepodległość narodową i emancypację społeczną w nierozdzielalną całość, natrafiamy na Edwarda Dembowskiego. ON, a nie Jan Tyszkowski, dyktator z dni krakowskich, faktycznie zaś manekin szlachcko-mieszczańskiego kierunku, **GORUJE NAD SPRAWĄ I LUDZMI POWSTANIA**. Jego to myśl społeczna biegnie niejednokrotnie torami ideologii „Ludu Polskiego”.

Trybun chłopów, szedł pomiędzy nieszczęśliwych, walczył z szlachczymi i górnickimi i trafiał do nich poglądami, sięła przekonania i porwałymi słowem. Nie zbaczał z wytkniętej drogi. Gdy chłopcy w powstaniu zachodniej Galicji, dysząc nienawistą do panów za ucisk i krzywdy, za długotrwałe pleklo poddania, skierowali przez przewrotną

administrację austriacką poszli przeciwko powstańcom. Dembowski w „Dzienniku Rządu Rzeszypospolitej Polskiej”, niezachwłany w swej postawie, pisał trafiająco celnie w sedno rzeczy: „Lud ma iść za eks-szlachtą do boju, kiedy ona mu nie ogłasza społecznej rewolucji, nie umiejac jej głosić, lub nie chcąc”.

Rozumiął Dembowski, że dla tej rewolucji społecznej nie dość było zniesić pańszczyznę i właszczyz chłopu, lecz trzeba nado nadzielić ziemią bezrolnych. „**Tych, którzy gruntów nie posiadają — parobków, komorników — a szczególnie walczących w szeregach Rzeszypospolitej**”. Wyrażnie odmiennie, aniżeli w Manifeste napisał to Dembowski w odczwie „do wszystkich Polaków umiejących czytać”, noszącej podpis dyktatora i jego. Zapowiadał utworzenie nie warsztatów narodowych dla rzemieślników. Założył „**Klub rewolucyjny polski**”, mając niewątpliwie na oku utworzenie i ideową konsolidację politycznej grupy.

Przywódca plebejskiego skrzydła wprzód w szeregach spisku, kolejno zaś w powstaniu, Dembowski i jego kierunek nadali rewolucji akcenty, które uzasadniły opinię Engelsa o Krakowie w 1846 roku: „**Każdy krok poczyniony nosił cechy tej śmiałości demokratycznej, powiedzilibyśmy prawie proletariackiej, która ma tylko swą nędzę do stracenia, a całą ojczyznę, cały świat do zdobycia**”.

Taki siew nie pozostawał bez plonu. Już podczas rewolucji poszli z nią chłopci Chocholowa, górnicy z Wieliczki i Sierszy, młodzież rzemieślnicza i czeladniczy w Krakowie. W oddziałach powstańczych w okręgu krakowskim nie brakło chłopów. „Nierozwinęły jeszcze żywoty rewolucyjny”, jak ich określił Engels, tuż po upadku krakowskiego ruchu dojrzał szybko. Chłopi odmawiali powszechnie wychodzenia do pracy na pańskim, organizowali unitencje, operali się rozkazom rządowym, stawiali opór oddziałom wojskowym, podejmowali z nimi walkę. Urosł ponad jego tarnoskiemu staroście Jaś Szela i kontrolując obszar kilku mil kwadratowych, spędzał sen z oczu austriackiej biurokracji. „**Teraz chłop staje się groźny**” (jetzt wird der Bauer furchtbar) — czytamy w jej poufnych relacjach z wiosny 1846 roku.

Z żywioła siła klasowa odnajdywała ścieżki wiodące na **WĘŁASIAWA DROGĘ WALCZY**.

Zakres spraw, od których rewolucyjnego rozwiązania zawisło wyzwolenie, rozszerzył się z czasem niepomierne, z agrarnych na przemysłowe, z chłopskich na robotnicze. W ośrodkach proletariatu wzbierały siły, które podjęły walkę i doprowadziły ją do zwycięstwa.

W kście tych walk ostatni, rozstrzygający rozdział powstał na naszych oczach i pozostaje pod znakiem sojuszu ludu pracującego miast i wsi. Tym większe, istotnie granicze nie jest znaczenie dziełowe krakowskiej rewolucji lutowej, które Lelewel upatrywał w objęciu przez lud roli czynnej i określającej treść historycznych wydarzeń. „**Odnąd — zapowiadał — żadne powstanie w Polsce nie może się odbyć bez ludu, najdzielniejsze będzie to, które sam lud rozpocznie, któremu nada popęd i kierunek**”.

Dziś, gdy najdzielniejsze powstanie ludowe, dokonane z śmiałością proletariacką, doprowadziło do tego, że naród wcząty się w projekt ustawy zasadniczej Polskiej Rzeszypospolitej Ludowej — republiki ludu pracującego, wspomnienie rewolucji krakowskiej jest **WIĘCEJ** niż spełnieniem rocznicowej powinności.

Wynika ono z czele, należącej trwale każdej pozycji w bilansie walki wywołujących, które wzniosły Rzeszypospolitą Ludową i litera po literze składały się na słowa artykułów jej Konstytucji.

J. S.

Wskazaliśmy już w poprzednich artykułach na najistotniejsze braki w pracy partyjnej jednej z grup w Fabryce-Lokomotyw. Wskazaliśmy też na drogę przezwyciężenia tych braków. Podsumujmy: droga do dobrej pracy całego kolektywu wiedzie przez dobrą pracę i postawę każdego członka Partii. Pomówmy więc o kształtowaniu postawy członka Partii w grupie partyjnej.

Tow. Malik stale opuszczał zebrania partyjne, masówki, narady. Doradze uwagi i napomnienia organizatora nie odnosiły pożądanego skutku. Wówczas tow. Langwierski zaproponował sprawę Malika i porozmawiał sobie z nim szczerze, serdecznie, jak towarzyszy z towarzyszem. Malik tłumaczył, że mieszka w Zarkach o kilka kilometrów od Chrzanowa, dojeżdża autobusem i każde pozostanie po pracy uniemożliwiało by mu „złapanie” autobusu i skazywało, by go na chodzenie piechotą do domu.

Langwierski sięgnął do pamięci i na przykładach pokazał Malikowi jakim byli, są i być powinni członkowie Partii. Padły nazwiska: Waryński, Dzierżyński, Buczek, Nowotko, Świerczewski — a obok nazwisk ich bohaterkie, pełne oddania dla sprawy ludu, sylwetki. „I ty jesteś członkiem tej wielkiej Partii, dla

której ludzie ci życie oddali, czy nie uważasz, że twoje tłumaczenia nie są godne członka takiej Partii?”

Odpowiedzi nie było, ale od tego czasu Malik chodził stale na zebrania.

Tow. Chrzan dostał trudniejszą pracę zawodową. Jakoś mu nie szło. Po kilku dniach zalał się i poprosił Langwierskiego, aby spowodował przesunięcie go na inną leższą pracę. Grupy najpierw przekonała go, że miejsce jego — członka Partii, jest tam gdzie najtrudniej, gdzie potrzebny jest partyjny hart i oddanie sprawie, a następnie, sam przez kilka dni dopomagał mu w pracy. Obecnie Chrzan wykonuje każdą zlecenie przez majstra robotę, jest przodownikiem pracy.

Malik i Chrzan poprawili się to prawda — ale towarzysze Proszek, Nowak i inni dalej opuszczali część zebrań.

Dlaczego? Między innymi dlatego, bo rozmowa z Malikiem i Chrzanem nie odbyła się na zebraniu grupy, z udziałem wszystkich członków, dlatego, bo nie stała się przedmiotem politycznym, bodźcem politycznym dla całej grupy, lecz tylko dla dwóch jej członków.

Tak więc kształtować postawę członka Partii winna cała grupa. Cała grupa winna wychowywać towarzyszy. W

ten sposób w coraz większej mierze każdy członek Partii stawiać się będzie bojownikiem o jej sprawę, o sprawę narodu.

Omówmy na koniec jeszcze jedno zagadnienie — pracę z młodzieżą — rezerwą Partii.

## Praca z młodzieżą

W brzydnym jest sporo młodych robotników. Jest kilku ZMP-owców, nie ma natomiast kolia ZMP. Przez dłuższy czas młodzi pozostawali bez jakiegokolwiek opieki. W konsekwencji część z nich ulegała wrogim wpływom, że pracowała, opuszczala dółki, wałęsała się po fabryce, a po robocie — pila wdękę i urządzała awantury. Rej wodzili młodzi chłopcy Szpilla i Oles.

Dopiero, gdy mlarka się przebrała, gdy tow. Langwierski zorientował się, że nie obei-dzie się bez ingerencji grupy partyjnej, postanowił działać. Zwołał zebranie grupy, prze-mówił do robotników, wyjaśnił, że taki stan wpływa ujemnie na produkcję i zaproponował, by każdy z wykwalifikowanych, wzięł pod opiekę jednego młodego robotnika. Po krótkiej dyskusji, zebranie zgodziło się. I tak np. Kiaszuba i Trzcionkowski wzięli pod opiekę Olesia i Szpilla, tow. Plac „otrzymał” Woźniaka. Langwierski wpłynął jesz-

cze na administrację, która zorganizowała szkolenie zawodowe i przydzieliła wyróżniającym się młodym robotnikom ubrania robocze.

Czy sytuacja zmieniła się? Zmieniła się. Waclawek, Woźniak, i inni pracują lepiej, ale... ale w dniach kiedy przebywaliśmy w „Fabloku”, z „niewiadomych” przyczyn w pracy nie było ani Szpilla ani Olesia.

Dlaczego poprawa była nie-zupełna i nietrwała? Po pierwsze dlatego, że cała sprawa była nieprzemyślana i nieprzygotowana, po drugie, że zwiększona ilość spraw produkcji, po trzecie dlatego, że nie prze-myślano form stałej politycznej walki o młodzież.

A czy nie było by lepiej i pożyteczniej dla sprawy gdyby załatwiono ją w sposób następujący:

...Organizator zwołuje naradę grupy partyjnej. Nawięta sprawę młodych z grupy partyjnej, postanowił działać. Zwołał zebranie grupy, prze-mówił do robotników, wyjaśnił, że taki stan wpływa ujemnie na produkcję i zaproponował, by każdy z wykwalifikowanych, wzięł pod opiekę jednego młodego robotnika. Po krótkiej dyskusji, zebranie zgodziło się. I tak np. Kiaszuba i Trzcionkowski wzięli pod opiekę Olesia i Szpilla, tow. Plac „otrzymał” Woźniaka. Langwierski wpłynął jesz-



Ustawa o nowym systemie kontrakcji i obowiązkowych dostawach zwierząt reżnych utrzymuje nadal w mocy dotychczasowe przywileje związane z kontrakcją zawartą na 1 półrocze 1952 roku. J. dneczenie zaś zwierzęta reżne dostarczane na punkt skupu w ramach tej kontrakcji są zaliczane na poczet obowiązkowych dostaw. Należącej: Kłasyfikacji punktu skupu GS w Grdzieku Wielkopolskim Edward Perz przyjmują sztukę bekową dostarczoną przez średniorolnego chłopu Kozłimierza Wojciechowskiego z gromady Albertowa. Szuka ta zostanie zaliczona na poczet obowiązkowych dostaw.

# Na wawstacie przygotowak DO AKCJI WIOSENNEJ

## sprawę kontrakcji roślin

materiały (tj tekstyla należne dostawem Inu, przyp. red.). To jest dobre, że państwo zabezpieczają nas o uprawy Inu i że możemy go kontraktować.

Bo przy samym zycie i ziemniakach w takim Nowosądkiem — „bieda z nędzą”. Bo i młochowy chłop przy swoich wstępujących potrzebach „nie pojeździe” na samej pszenicy — toteż nauczył się już uprawiać rzepak i inne wysokorentowne rośliny przemysłowe. Uprawa ta wymaga nakładów. — Jak zapewnić ich opłacalność, jak — jeśli nie przez zawarcie umowy z najbardziej „murowany” odbiorcą jakim jest państwo? Gdy kontrakcja przynosi nado zaliczek, przysłały nawozów i nasion — aktywijski, rozporządza w akcji uświadomianej w tej dziedzinie, całym arsenałem argumentów.

Kontrakcja roślin, wymaga oczywiście, również wysiłku organizacyjnego.

— Długo, zastanawiliśmy się nad tym — mówił sołtys gromady WOJNICZ (pow. brzejski) ob. Zająć — jakie uprawy proponować poszczególne grupy. Mamy do zakontraktowania aż 10 różnych rodzajów upraw. Są pewne trudności: np. nie od razu daje się przekonać chłopów do uprawy maku i cebuli. Wyjaśniła się korzyść, ustąpiła się zrozumienie metod uprawy. Nie trzymamy też pod korektem argumentów politycznych, przedstawiamy znaczenie kontrakcji dla całokształtu gospodarki narodowej, dla podniesienia dochodowości gospodarstw chłopskich.

— „Było za sucha, i tak jakem sobie obliczyła, wydatki i wartości pracy-niewiele były mniejsze od tego, com uzyskała za zbiór... No, i co? Ob. Ciwńska zraziła się do uprawy Inu? Bynajmniej.

— To jednak nie, bo takasusza zdarza się rzadko, i skoro w 51 nie ponosiłam straty, to w 52 na pewno będę miała ładny dochód w gotówce, a nado otrzymam

nie dał co prawda za wygrana i przeprowadził pewne poprawki do rozdziału planu kontraktacji w gromadzie. Nie jest on jednak i obecnie całkowicie słuszny. Gromadzka organizacja partyjna z tow. S. Jochymem na czele winna przeanalizować przebieg kontrakcji roślin w Kurowie i ostatecznie przyczynić się do usunięcia skutków dotychczasowego jej zaniedbania przez pozostały aktyw gromady!

— **Bo i czemu nie kontraktować — powłada. — Dla państwa — to winno, a 1 warunki korzystne: cena dobra, nawozy są, a obszar objęty kontrakcją zostaje wydzielony z planowego skupu.**

Jan Stupski mówił nam: — **W roku ubiegłym kontraktowałem owies, wykonałem umowę w 130 proc. i dobrze na tym wyszedłem, kontraktuję więc i w tym roku. Chcę przeciw zarządem dać przykład innym.**

Jest w Wojniczu jeszcze 1 wielu innych chłopów, którzy do kontrakcji odnoszą się z całym zrozumieniem. Kiedy aktywi gromadzi robi swoją robotę, przykłady takie nie pozostają odosobnionymi. Kontrakcja „idzie”!

Napisaliśmy wyżej, że przy kontrakcji roślin trzeba nie tylko pracy uświadomiałej, ale i roboty organizacyjnej, polegającej przede wszystkim na odpowiedzialnym gospodarowaniu poszczególnymi rodzajami upraw. Inne nadają się dla gospodarstw większych, inne dla mniejszych.

Otóż w KUROWIE (pow. bocheński) sołtys i przez ZSCH puścili akcję na żywioł. Rezultat był taki, że najbogatsi chłopcy „zabrali” sobie uprawy najbardziej opłacalne a stosunkowo najmniej wymagające pracy (jak ziemniaki i burak cukrowy), pozostawiając dla małorolnych i części średniorolnych wyłącznie len, wawry, mak i kukurydzy. Ci

# Na Ziemiach Zachodnich przygotowuje się gospodarstwa dla nowych osadników rolnych

Dzięki wielkiej pomocy Państwa dla osadników na Ziemiach Zachodnich, zostało odbudowanych tysiące zniszczonych w czasie działań wojennych zagród wiejskich. Umożliwiło to osadnikom szybkie zagospodarowanie się i rozwinięcie produkcji rolnej. Obecnie rady narodowe odbudowują pozostałe jeszcze zagrody, aby przekazać je wraz z gospodarstwami rodzimym chłopom — które przybędą z

innych dzielnic kraju. Prace przy odbudowie zagród przeprowadza się w szybkim tempie, tak, aby część gospodarstw można było oddać osadnikom jeszcze przed rozpoczęciem tegorocznych wiosennych prac w polu. Szybko odbudowuje się pozostałe zagrody w woj. olsztyńskim.

Część z nich gotowa już jest do przekazania osadnikom. Znajdują się one w większości we wsiach elektryfikowanych i zradiofonizowanych. Każda zagroda składa się z 3—4 izbowego budynku mieszkalnego i kompletu zabudowań gospodarczych. Odbudowuje się i remontuje zagrody w gospodarstwach przeznaczonych dla osiedleńców również w innych województwach Ziemi Zachodnich, a przede wszystkim w koszalińskim, szczecińskim i zielonogórskim.

Spora ilość wolnych gospodarstw znajduje się w pow. Biskupiec woj. olsztyńskiego. Chłopi, którzy objęli tu gospodarstwa poprzednio, przy pomocy państwa, szybko się zagospodarowali. Oto co mówi jeden z osadników z gromady Zawady — Lazarz Słazak: „Z swej gospodarki jestem zadowolony, bo jest bez porównania lepsza od gospodarki ojca we wsi Brzegi w pow. Garwolin. Mam teraz 9 ha ziemi i dobre budynki. Ziemia tu dobrze rodzi. — Weszłym roku buraki wydały mi 500 q z ha. Dziwie się, że niektórzy chłopcy w środkowych województwach kraju wprost duszą się z rodzinami na małych skrawkach ziemi, a w naszym powiecie mogliby objąć od razu ładne gospodarstwo”.

# Powazne osiagniecia dziewiary krakowskich

Na apel Otylii Czaplil, prozodownicy dziewiarki zakładów sosnowieckich, która wezwała do walki o tytuł najlepszego w zawodzie, stanęła do współzawodnictwa cała zaloga oddziału dziewiarki Krakowskich Zakładów Przemysłu Dzielwarskiego.

Robotnicze podjęły szereg zobowiązań, zmierzających do podwyższenia wydajności pracy, najwyższego przekroczenia ustalonych norm, polepszenia jakości produkcji i zmniejszenia ilości braków.

W okresie kilku miesięcy wydajność pracy dziewiarki krakowskich wzrosła o około 7 proc. Dienne i tygodniowe plany produkcyjne są zawsze wykonywane z nadwyżką. Podwyższyła się również jakość produkcji.

W. Brzegowy

SPORT

Norwedzy triumfują w skokach w Oslo Polacy: Wieczorek 24 — Marusz 27

Wczoraj

Na kilka godzin przed rozpoczęciem konkursu 150 tys. osób zgromadziło się na trybunach skoczni.

- Wyniki: 1) Bergman (Norwegia) — nota 226, skoki 68, 68 m. 2) Falkanger (Norwegia) — nota 221,5, skoki 68, 64 m.

Spójnia Łódź — Gwardia Kr. 48:47 (22:19)

Spotkanie o mistrzostwo ligi koszykowej rozegrane wczoraj w Krakowie pomiędzy drużynami prowadzącej tabeli Łódzkiej Spójni i miejscowej Gwardii rozstrzygnięte zostało w stosunku 48:47 (22:19).

Spójnia Bieżanów-Kolejarz Prokocim 5:3 w zapasach

W spotkaniu zapasniczym o puchar WRKF Spójnia Bieżanów odniosła swoje pierwsze zwycięstwo nad Kolejarzem Prokocim 5:3.

Śląsk-Kraków 2:2

CHORZÓW (tel). W niedzielę rozegrano w Chorowie rewanżowe spotkanie drużyn piłkarskich ośrodków olimpijskich, Krakowa i Śląska.

Mecz hokejowy czy bokserski? Amerykańscy i kanadyjscy hokeiści brutalną grą i chamstwem „zaimponowali” na VI Zimowej Olimpiadzie

Mamy za sobą spotkania hokejowe, które zostały jasnym światłem na sposób gry hokeistów z obu obozów.

Wrażenia uczestnika raidu Reflektorem po turystycznym raidzie narciarskim PTK

W dodatku ocenę raidu. Piszę dlatego że właśnie sami organizatorzy, po raz pierwszy podejmujący się urzędzenia tak masowej imprezy, zdawali sobie sprawę z braku odpowiedniego zasobu doświadczeń.

34 rocznica powstania Armii Radzieckiej

Spółeczeństwo Krakowa złożyło hołd bohaterom Armii Radzieckiej

W ubiegłą sobotę cała Polska uroczystie obchodziła 34 rocznicę powstania Armii Radzieckiej.

W godzinach wieczornych ku grobom bohaterów Armii Radzieckiej złożyły delegacje z fabryk, zakładów pracy, urzędów, szkół i jednostek wojskowych.

W bogatej części artystycznej wystąpił solista, chór, balet i orkiestra okregowego zespołu pieśni i tańca Wojska Polskiego.

W lekkopółdnej Graf (Kr) wyprzedził Latkowski (Kiel). W półśredniej Chodorowski wygrał przed t. k. o. z Kupskim (Kiel).

Komunikaty

- Zarząd dzielnicowy LK — Krowdrza zawiadamia, że dnia 27 bm. o godz. 16,30 w świetlicy przy ul. Karłowickiej 51 odbędzie się nadzwyczajne zebranie przewodniczącego Rad Kobiecich wszystkich zakładów pracy dzielnicy Krowdrza.

Z ekranu

Jak hartowała się stal

Reżyseria i scenariusz — M. Doński. Muzyka — L. Szware. Zdjęcia — B. Monastyński.

POLACY WYGRYWAJA

Polska-Finlandia 4:2

OSLO. W sobotę polscy hokeiści pokonali Finlandię 4:2 (2:2, 0:0, 2:0). Polacy przewyższali Finów, ale zwycięstwo nie przyszło łatwo.

KRAKOWSKA DRUKARNIA PRASOWA WIELOPOLE 1

M-3-10343

CO? GDZIE? KIEDY?

- Luty 25 Poniedziałek Pogotowie Ratunkowe Wydziału Zdrowia Woj. Rady Narodowej w Krakowie, ul. Sienkiewicza 1. — Telefon: 222-22 1-11-12 udziela: Kina: „Słońce wschodzi” — godz. 16, 18, 20.

Wrażenia uczestnika raidu Reflektorem po turystycznym raidzie narciarskim PTK

W dodatku ocenę raidu. Piszę dlatego że właśnie sami organizatorzy, po raz pierwszy podejmujący się urzędzenia tak masowej imprezy, zdawali sobie sprawę z braku odpowiedniego zasobu doświadczeń.

Wrażenia uczestnika raidu Reflektorem po turystycznym raidzie narciarskim PTK

W dodatku ocenę raidu. Piszę dlatego że właśnie sami organizatorzy, po raz pierwszy podejmujący się urzędzenia tak masowej imprezy, zdawali sobie sprawę z braku odpowiedniego zasobu doświadczeń.

Gwardia Kraków-Gwardia Klelece 15:5 w boksie

W towarzyskim spotkaniu pięcioboju w stylu klasycznym Gwardia Kraków pokonała Gwardię Klelece w stosunku 15:5.

Wyniki techniczne:

W wadze muszej Janicki (Kr) przegrał przez k. o. w drugiej rundzie z Szafrankiem (Kiel). W kocułej Wojtylak (Kr) wygrał przed podaniem się przeciwnika w trzeciej rundzie z Majkowskim (Kiel).

W wadze lekkiej Brzeziński (Kr) już w pierwszej rundzie nokautuje Wiśniewskiego (Kiel).

W półśredniej Chodorowski (Kr) wygrał przed t. k. o. z Kupskim (Kiel).

W dublowanej wadze półśredniej Kraus (Kr) nie rozstrzygnął walki z Lesiakiem (Kiel).

W wadze lekkopółśredniej Bolesła (Kr) wygrał wysoko na punkty z Zablockim (Kiel).

W średniej Kraus (Kr) II zwyciężył przez t. k. o. Jotejkę (Kiel).

W wadze półciężkiej Ciołek (Kr) przegrał jednogłośnie z Bąbalskim (Kiel).

Mecz hokejowy czy bokserski? Amerykańscy i kanadyjscy hokeiści brutalną grą i chamstwem „zaimponowali” na VI Zimowej Olimpiadzie

Mamy za sobą spotkania hokejowe, które zostały jasnym światłem na sposób gry hokeistów z obu obozów.

Z ekranu

Jak hartowała się stal

Reżyseria i scenariusz — M. Doński. Muzyka — L. Szware. Zdjęcia — B. Monastyński.

POLACY WYGRYWAJA

Polska-Finlandia 4:2

OSLO. W sobotę polscy hokeiści pokonali Finlandię 4:2 (2:2, 0:0, 2:0). Polacy przewyższali Finów, ale zwycięstwo nie przyszło łatwo.

KRAKOWSKA DRUKARNIA PRASOWA WIELOPOLE 1

M-3-10343

CO? GDZIE? KIEDY?

- Luty 25 Poniedziałek Pogotowie Ratunkowe Wydziału Zdrowia Woj. Rady Narodowej w Krakowie, ul. Sienkiewicza 1. — Telefon: 222-22 1-11-12 udziela: Kina: „Słońce wschodzi” — godz. 16, 18, 20.

Wrażenia uczestnika raidu Reflektorem po turystycznym raidzie narciarskim PTK

W dodatku ocenę raidu. Piszę dlatego że właśnie sami organizatorzy, po raz pierwszy podejmujący się urzędzenia tak masowej imprezy, zdawali sobie sprawę z braku odpowiedniego zasobu doświadczeń.

Wrażenia uczestnika raidu Reflektorem po turystycznym raidzie narciarskim PTK

W dodatku ocenę raidu. Piszę dlatego że właśnie sami organizatorzy, po raz pierwszy podejmujący się urzędzenia tak masowej imprezy, zdawali sobie sprawę z braku odpowiedniego zasobu doświadczeń.

CO? GDZIE? KIEDY?

- Luty 25 Poniedziałek Pogotowie Ratunkowe Wydziału Zdrowia Woj. Rady Narodowej w Krakowie, ul. Sienkiewicza 1. — Telefon: 222-22 1-11-12 udziela: Kina: „Słońce wschodzi” — godz. 16, 18, 20.